

*Okres burz, Twój bunt.
Wolność ma jej biust.
Rzucasz dom,
by dom
swój założyć - Kombi - Pokolenie*

zostanę ojcem! yes! yes! yes!– chłopak dumny jest jak paw.
odkąd na świat przyszedł Franek:
sapka, kolki, ząbkowanie, stos pampersów. i ten płacz,
płacz, płacz, a z nim noce nieprzespane.

*przestań ryczeć mały dzwońcu,
bo wystawię cię za okno
(syczy głośno gdzieś spod koca).
wkurzasz, synu, mnie niewąsko.*

a dziewczyna, jak ten żołnierz, co na warcie nocnej stał,
trzyma rękę wciąż na pulsie:
zupki, kaszki i herbatki, masaż brzuszka. przez ten płacz,
płacz, płacz pewnie wcale dziś nie uśnie.

*lu laj lu li, mój ty skarbie,
cicho, ciepło pod kołderką,
(tuli, nucąc kołysankę).
dajże pospać, koliberku.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 11.06.2014 07:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.